

nie w tey co wyżsi nad niemi istocie. Przykładają się do tego, i aż nadto mają ci przypadkowy stanu, zwierzchności, urodzenia, bogactw przywilej.

Fałszywie chciwość, lub podłość pokory sobie nazwisko przywłaszcza, gdyż z skażonych źródeł pochodzi. Prawdziwa z sprawiedliwego siebie poznania wzrasta.

Im się bardziey każdy nad sobą zastanawia, tym więcey od innych niepostrzeżone zdrożności zayduie, w cnotach lub wiadomościach, które posiada, zna więc wiele uszedł, ale im więcey postępuje, widzi iak wiele jeszcze ma drogi przed sobą. Im bardziey przystępujemy do mety, tym się odlegleyszą zayduie, i musiem nakoniec czynić hołd pokorze, iż do mety doić przechodzi to sposobność naszą. Zdarzyło się to, wyrocznią uznanemu za najmędrszego Sokratesowi, gdy w tym rzeczywistość wyroku uznał, iż się osądził nayszczerszym w wyznaniu swojej niedoskonałości.

Ale można i w cnodzie miarę przebrać. Tak czynią nadto pokorni, którzy przesadzają złym o sobie rozumieniu. Chwalebna skromność, ale godna nagany, gdy granice przechodząc, zasklepia dowcip i czyni przymioty nieużytecznemi. Nadane są nietylko nam, ale i tym, których ku oświeceniu wieść mogą. Przewyciężyć w ow czas wstręt należy, i zapomniawszy o tym, iż sławą gardziem, niegardzić pożytkiem, który z nas być może.

Wracając się więc do tego, co było niniejszych uwag powodem, mieymy to za istotne prawidło, iż co zysk czyni, co dumę wznosi, co upodla umysł, nie iest pokorą; a prawdziwa z dobrego i siebie i rzeczy poznania wzrasta, i w ten czas tym iest szacowniejszą, ile że cnotę przymila, a przeto i posiadacza w dzierżeniu utwierdza, i zapatruiących się ku sobie garnie.